



# WYPLŹYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna  
Parafia św. Franciszka z Asyżu

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 8002 0004 0037 1953 2026 0001

IV NIEDZIELA ADWENTU

20 grudnia

212'15



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: : Mi 5,1-4a\* Ps 80 \* Czytanie II: Hbr 10,5-10

Ewangelia: Łk 1, 39-45



W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana. *Oto słowo Pańskie.*

## BŁOGOSŁAWIONA WIARA TEJ, KTÓRA UWIERZYŁA

Już za cztery dni Wigilia i Boże Narodzenie. Ostatnie godziny naszego przygotowania na spotkanie z przychodzącym Panem. Krzątania przedświąteczna, zakupy, choinka, sprzątanie, tyle spraw na głowie i tempo coraz większe. Może teraz jeszcze bardziej niż na początku adwentu potrzeba nam wyciszenia i zatrzymania się, by tego co najważniejsze nie

zagubić. Wszyscy jesteśmy bardzo zaganiani. Współczesnemu człowiekowi, który nieustannie tworzy nowe wynalazki, by mieć więcej czasu – wciąż brakuje czasu. Wiele rzeczy robimy w wielkim pośpiechu wewnętrznym napięciu. Kończący się adwent był wezwaniem do zwolnienia tempa, wyhamowania, by zatrzymać się nad tym co najważniejsze.

I oto dzisiejszej niedzieli słyszymy w Ewangelii, że Maryja też się śpieszy. Co to znaczy? Jak rozumieć ten „pośpiech” Maryji? Nie wynika on przecież z nieuporządkowana i chaosu, czy złego zorganizowania czasu. Jest to pośpiech miłości; przynaglenie o którym mówi św. Paweł: „miłość Chrystusa przynagła nas” (2Kor 5,14) i ks. Jan Twardowski w znanym sformułowaniu: „śpieszmy się kochać ludzi”.

Ten święty pośpiech nie zaburza pokoju serca i staje się potwierdzeniem miłości prawdziwej: czynnej, służebnej i życiodajnej. Święty Ambroży (ten, który miał wielki udział w nawróceniu św. Augustyna) tak pisze: „Dokąd miała śpieszyć Maryja, mając w sobie Boga, jeśli nie na wyżyny. Łasce Ducha Świętego obca jest ociężałość i zwlekanie”. Jak wiele osób śpieszy się, żeby zgrzeszyć, ile wkładają wysiłku i pasji, żeby czynić zło. Maryja uczy nas dróg Pańskich pomaga, abyśmy nie ustali w wierze. Jej wiarą zachwyca się Elżbieta, wołając: Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła”. A święty Ambroży komentując te słowa mówi dalej: „Ale i wy jesteście błogosławieni, którzyście usłyszeli i uwierzyli. Albowiem każda dusza, która wierzy, poczyną w sobie i rodzi Słowo Boga i rozpoznaje Jego dzieła. /.../ A więc dusza trwając w prawości i oddana Bogu tym samym wielbi w sobie ten obraz, na którego podobieństwo została stworzona. Wielbiąc zaś uczestniczy w pewien sposób w Jego wielkości i sama przez to zostaje wywyższona”.

Wiemy, że w kazaniu na górze Pan Jezus wypowiedział osiem błogosławieństw, które stanowią fundament życia duchowego w Nowym Przymierzu. Trzydzieści lat wcześniej Najświętsza Maryja Panna idzie w góry,

do swej krewnej Elżbiety. O podeszłej w latach niepłodnej kuzynce, Anioł Gabriel powiedział Maryi w chwili zwiastowania, że oczekuje narodzin dziecka, gdyż dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych. Bóg jest źródłem życia, Bóg jest dawcą nadziei. Dom Elżbiety i Zachariasza otworzył się na życie. Maryja Panna niesie w sobie Tego, dzięki któremu Elżbieta stała się matką proroka, który przygotowuje drogę Panu. Niezwykła jest tajemnica tego spotkania. Podziwiać należy wrażliwość Elżbiety, której dom i serce są otwarte na Maryję i Zbawiciela. Jak bardzo postawa Elżbiety kontrastuje z zachowaniem mieszkańców Betlejem w noc Narodzenia. Domy były zamknięte a serca oziębłe, nikt nie pozdrowiał Maryi jako Matki wielkiego Pana. Nikt nie przyjął pod swój dach pary małżonków szukających godnego miejsca na narodziny Dziecka..

Kazanie na górze rozpoczyna się wgórzystej krainie Judei, gdy ubogie niewiasty stają się bogate nowym życiem, płaczące zastają pocieszone, a Elżbieta wypowiada swoje błogosławieństwo, bez którego nie sposób zrozumieć wszystkich pozostałych: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane ci od Pana”. W Ewangelii św. Łukasza błogosławieństwa są zestawione z przekleństwami. Istnieje bardzo wyraźny kontrast między światem określonym słowem „błogosławiony” a światem, który charakteryzuje słowo „biada”. Możemy do tego pierwszego błogosławieństwa ułożyć ku przestrodze – podobnie jak w Ewangelii Łukasza – przekleństwo: „Biada tej, która nie uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane jej od Pana”. Bez trudu możemy odkryć, że to zdanie określa Ewę, matkę wszystkich żyjących, która nie uwierzyła, nie zaufała słowu miłującego Boga. Maryja nie tylko wierzy, że Bóg istnieje: Ona wierzy w to, co Bóg do Niej

mówi i powierza się z ufnością Miłosiernemu Panu.

„Dlatego Kościół od wieków kieruje do Maryi za św. Elżbietą słowa pełne zachwytu: „Błogosławiona jesteś między niewiastami”.

I dzisiaj pragniemy powtórzyć za św. Sofroniuszem: „Zaprawdę błogosławiona jesteś między niewiastami, bo choć niewiastą jesteś jak inne, staniesz się prawdziwie Boga Rodzicielką. Skoro bowiem Ten, który ma się z Ciebie narodzić, prawdziwie jest Bogiem wcielonym, słusznie iwłaściwie zwiesz się Bogarodzą, jako że Boga najprawdziwiej rodzisz. W dziewiczym swym łonie Boga samego nosisz. W Tobie On mieszka według ciała, od Ciebie jako Oblubieniec wychodzi, wszystkim gotuje radość, wszystkich obdarza Boskim światłem. W Tobie, o Dziewico, jako w najczystszy i niepokalany niebie Bóg „namiot swój ustawił”. Z Ciebie wyjdzie jak „oblubieniec ze swej

komnaty”, jak „siłacz przebiegnie drogę” swego życia. Przyniesie On zbawienie żyjącym, a rozciągając się od szczytu niebios aż do niebios najwyższych, wypełni wszystko Boskim żarem i ożywiającym blaskiem”.

Nawiedzenie przeniknięte jest wiarą Maryi i Elżbiety. Zwykle ludzkie gesty: spotkanie, pozdrowienie, rozmowa, pomoc w domu – nabierają wymiaru sakralnego. Właśnie Boże Narodzenie ma nam uświadomić, że Jezus jest Bogiem naszej codzienności pragnie byśmy w zwykłych, najprostszych znakach wypowiedali miłość do Boga i ludzi. Zbliża się czas tytu „nawiedzeń”, spotkań, rozmów, pozdrowień, życzeń. Obyśmy żyli łaską tego pierwszego błogosławieństwa jeszcze głębiej uwierzyli i zaufali Temu, który stał się człowiekiem, by dać nam pełnię życia. Amen.

*x. Proboszcz*

## **ŚWIĘTY IRENEUSZ O ZBAWICIELU CZŁOWIEKA**

Chrystus stał się człowiekiem "w ciele podobnym do ciała grzesznego", aby wydać wyrok potępiający na grzech i w ten sposób wyrzucić go z ciała. A przez to Chrystus wezwał człowieka do stania się Jemu podobnym i wskazał mu jako zadanie "być naśladowcą" Boga. Poddał go też Ojcowskiej władzy, aby ujrzał Boga, i dał mu moc uchwycenia Ojca. Uczynił to Ten, który jest Słowem Boga, który zamieszkał w człowieku i stał się "Synem Człowieczym", aby przysposobić człowieka do przyjęcia Boga, a Bogu dać możliwość zamieszkania w człowieku, stosownie do tego, co spodobało się Ojcu.

Dlatego też "znak" naszego zbawienia, Emmanuel zrodzony z Dziewicy, został dany przez samego Pana, albowiem On sam był Tym, "który zbawił ludzi", bo sami z siebie nie mogli się zbawić.

O tej niemocy człowieka mówi Paweł: "Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest moim ciele, nie mieszka dobro". W ten sposób Apostoł dowodzi, że dobro naszego zbawienia nie pochodzi od nas, lecz od Boga. I jeszcze tak mówi: "Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, co wiedzie ku tej śmierci?" A następnie wskazuje na Tego, który wyzwala: "Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa".

To samo czytamy w proroctwie Izajasza: "Pokrzepcie ręce osłabłe, wzmocnijcie omdlałe kolana! Powiedzcie małoduszny: Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; odplata Boża przychodzi, On sam przychodzi, aby was zbawić". Bo nie my sami się zbawiamy, ale Bóg nas ratuje i zbawia.



# PASTERKA

## 24.00

ADORACJA - 23.00 ; RÓŻANIEC - 23.30

### ŚWIATŁO Z BETLEJEM

Jak co roku harcerze przynieśli do naszego kościoła światło z Betlejem. Zapraszam na ostatnie roraty w Wigilię i zachęcam, by zanieść to światło do swojego domu. Niech wieczór rozpoczynający obchody świąt Narodzenia Pańskiego będzie rozświetlony blaskiem światła, które stanie się znakiem naszej łączności z miejscem, gdzie narodził się Zbawiciel świata.

### DOBRY CZŁOWIEK

Stary mędrzec spotkał któregoś dnia człowieka, który swej dobroci chciał wystawić najlepsze świadectwo. Opowiadał więc, że biednym rozdaje część dochodów, że troszczy się o więźniów, że dwa razy w tygodniu odwiedza chorych. Rozmówca wysłuchał wynurzeń, a potem powiedział:

— Tak?! Jesteś dobrym człowiekiem?! Idź przeto i zapytaj się twojej żony, co o tobie myśli; twoich dzieci, jak cię widzą; twoich krewnych, czego od ciebie oczekują; twoich sąsiadów, co o tobie opowiadają i twoich kolegów, jak o tobie mówią! A potem przyjdź i powiedz mi, jak dobrym jesteś człowiekiem!

### Z O G Ł O S Z E Ń

- ❖ Jutro od godz. 9<sup>00</sup> będę nawiedzał chorych. Zapisy w zakrystii.
- ❖ We wtorek spowiedź od godz. 17<sup>00</sup> do 19<sup>00</sup>.
- ❖ W czwartek wigilia Bożego Narodzenia. Ostatnie roraty o godz. 7<sup>00</sup>.
- ❖ Od godz. 23<sup>00</sup> – adoracja Najświętszego Sakramentu. Pół godziny przed Pasterką odmówimy cząstkę Różańca.
- ❖ Pasterka o godz. 24<sup>00</sup>. W Boże Narodzenie nie będzie Mszy o godz. 8<sup>00</sup>.
- ❖ Z naszej wspólnoty parafialnej odszedł do Pana Ś.P. + **Tadeusz Snarowski (I.72)** z Prazmowa.. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 13<sup>30</sup>. **Wieczny odpoczynek....**

*„Bóg zapłać” za ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki.*